

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie msk. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Biuro cła czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłać przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 msk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 80 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

P O L S K A

POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska № 154,

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

Kasy Urzędu,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe, w swych instytucjach Centralnych i Oddziałach; Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne instytucje drobnego kredytu a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

- 1) krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
- 2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1000, 5000, 10000 mk. polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli.
- 3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent jest wypłacany nabywcom rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
- 4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej według kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Wtorek 23 stycznia Występ Wiktora Biegańskiego

„Żywy trup“
Dramat w 6 akt. (11 obr.) L. hr. Tołstoja.

Środa, 29 stycznia po cenach popularnych

„Eros i Psyche“
Powieść dramatyczna w 6 obr. J. Żuławskiego.

Czwartek, 30 stycznia Występ Wiktora Biegańskiego

Rycerz z łabędziem
Premjera! Historia romantyczna w 3 aktach Brunona Winawera.

Napad Czechów.

Konflikt zbrojny, jaki rozpoczął się d. 23-go stycznia 1919 r. między Polską a Czechami zastaje Polskę o tyle w trudnym położeniu, iż siły nasze uwięzione są w znacznej mierze na wschodzie, w walkach o Lwów i o Chełmszczyznę. Granica polsko-czeska nie była tak silnie zabezpieczona, ażeby można było bezpośrednio, w nagłym wypadku, przyjąć na niej walkę. Niemniej ze względu na postawę Czechów bardzo dwuznaczną, podejrzaną już od samego początku rozpadnięcia się Austrii, granica ta ze strony polskiej strzeżona była wojskowo. Stały tu jeden pułk piechoty, parę baterji i kilka szwadronów kawalerji, zajętych silną służbą patrolową. Komendę nad temi oddziałami sprawował pułk. Latinik, który całą służbę pogranicza polsko-czeskiego doskonale był zorganizował.

Czesi starali się ustawicznie wpływać na ludność polską, prowadzić wśród niej propagandę, tak za pomocą druku, jak słowną. Ze strony czeskiej ponawiano ciągle groźby wejścia na obszar polski, tak, że już od grudnia wszystkie siły straży pogranicznej polskiej były w pogotowiu.

Na dwa dni przed wybuchem walki, zauważyli Polacy silniejszą koncentrację czeskich oddziałów w Morawskiej Ostrawie i w Czaczy. Obliczano mniej więcej koncentrowane tam przez Czechów siły na 8 bataljonów piechoty, zauważono też przy nich bardzo silną artylerję. Koncentracja ta była o tyle niebezpieczna, że przegłądał z niej plan uderzenia flankowego na ważny odcinek polskiej granicy, a mianowicie od północy-zachodu na wschód przez Boguminię i z południa na północ przez Czacze na Jabłonków.

Dnia 23 stycznia, o godz. 11 rano postanowili Czesi Polakom ultimatum. W myśl tego ultimatum mieli Polacy do dwóch godzin opuścić zajmowane przez siebie miejscowości i cały Śląsk. Brutalny sposób, w jaki to było przeprowadzone, a sama nawet treść żądań, w żadnym wypadku niemożliwa do przeprowadzenia (nikt bowiem w przeciągu dwóch godzin nie opróżnia zajmowanych przez siebie miejscowości, o ile opróżnienie to nie ma być bezładną ucieczką) świadczyły wymownie, iż z czeskiej strony zachodzi wypadek gwałtownej prowokacji.

Pułk. Latinik, w odpowiedzi na ultimatum oświadczył, iż słuchać może jedynie rozkazów swej władzy przełożonej, do której w danym wypadku zwróci się natychmiast.

Czesi, nie czekając nawet na upływanie postanowionego przez siebie paradoksalnie małego terminu dwóch godzin, już o godz. 11 m. 40 zajęli miejscowość Budlin, leżącą nieco na zachód między Boguminią a Dąbrową.

Na zapytanie w sprawie sposobu swego postępowania otrzymał pułk. Latinik od zwierzchniej swej władzy rozkaz odparcia z bronią w rękę zuchwałego najścia zbrojnego.

Wywiązała się więc walka, do której, jak się z przebiegu wypadków okazało, byli Czesi bardzo dobrze przygotowani. Atak ich rozwinął się na całym froncie, skierowany będąc głównie przeciwko Boguminiowi, gdzie oprócz piechoty skoncentrowanych było 8 baterji, oraz szedł z Czaczy na Jabłonków, popierany ogniem czterech baterji czeskich. W Boguminiu wywiązała się walka zacięta, po której przebiegu około godz. 3-ej pod naporem przeważających sił oddziały polskie opuściły miasto, wycofując się jednocześnie z linii Bogumini-Dąbrowa, a następnie naciskane mocno od południa, z Jabłonkowa. Siły polskie skoncentrowane w rzece Olsza, weszły tu odrazu znów w kontakt z nieprzyjacielem, z którym są teraz w walce.

Należy zaznaczyć, że ludność polska z najwyższym oburzeniem przyjęła ten sposób czeski i zachowuje w zajętych przez Czechów okolicach zdecydowanie wrogą wobec najeźdźców postawę. Sytuacja widać się tembardziej, iż w fatalnym dniu 23 stycznia t. j. w owym dniu wydanie ultimatum występowało jakoby energicznie i stanowczo bawiący wśród Czechów w charakterze urzędowym oficerowie koalicyjni.

Atak czeski, tak zuchwały i brutalny w swym przeprowadzeniu, tak zupełnie niezgodny z naszymi względami, choć

w części mogącemu go tłumaczyć, sięgający zachłannie po ziemię, których polskość nawet dla Austrii nie przedstawiała żadnych wątpliwości, wywołuje najwyższe i najświętsze oburzenie w całej Polsce. Narod czeski tak niedawno jeszcze wznoszący okrzyki braterstwa razem z przedstawicielami całej Polski na I-ch jubileuszowych uroczystościach Narodowego Divadla w Pradze, dziwnie sobie poczyna braterstwo słowiańskie rozumieć.

Z frontu wschodniego.

Od osoby, która wróciła z Brześcia, dowiadujemy się, że siły niemieckie w Brześciu prawie niema. W fortyficy rezyduje jedynie oddział huzarów śmierci. Od czasu do czasu tylko zatrzymują się na parotygodniowy wypoczynek wracające z Ukrainy pieszo oddziały. Pod względem politycznym nastroj wśród żołnierzy apatyczny. Chcą wracać za wszelką cenę do kraju.

Siły ukraińskie w Brześciu są nader nikłe. Zaledwie 200 ludzi pod dowództwem byłego pułkownika wojsk rosyjskich. Poza to w Kobryniu ma się tworzyć ukraińska dywizja. Na razie jednak żadnej akcji w tym kierunku jeszcze nie widać.

Bolszewicy stoją obecnie na linii rzeki Szczary. Most na Szczarze jest przez Niemców wysadzony. Nastroj ludności włościańskiej w stosunku do Polski przychylny, w stosunku do bolszewików nieufny i wyczekujący.

Naogół ludność wiejska obawia się najbardziej rekwizycji i ta strona wojująca, która mogła dostarczyć żywności, odrazu pozyskałaby sympatje włościan. Nastroj proletariatu żydowskiego jak wszędzie zdecydowanie bolszewickie i względem Polaków wrogi.

W okolicy Kobrynia i Brześcia żadnych band ani ukraińskich, ani bolszewickich niema. Rabunków dokonywują tylko niemieccy huzarzy. Okolica jest do najwyższego stopnia ogołdzona przez nielitościwe rekwizycje niemieckie.

Balfour do Paderewskiego.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, lord Balfour, za pośrednictwem pułkownika amerykańskiego Housa przysłał w dniu wczorajszym następującą depezę polskiemu prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych p. Ignacemu Paderewskiemu.

„Z Paryża dla Paderewskiego od pułkownika House'a:

Najserdeczniejsze powinszowanie. Jest znamieniem, iż na początku nowej ery Polska wybrała swego największego męża Balfour“.

Tekst angielski tej depezy brzmi:

„Following for Paderewski from Colonel House (begins). Heartfelt congratulations. It is fitting at beginning of her new era that Poland should have chosen her greatest man Balfour“.

Projekt Ligi narodów.

Przyjęty przez Anglię projekt Wilsona przedstawia się następująco w wielkich liniach:

1) Liga narodów będzie miała swą siedzibę w jednym z małych krajów jak Belgja lub Holandia.

2) Każdy naród wysłał tam ambasadora, który będzie jednocześnie członkiem gabinetu swego państwa i należeć będzie do tej samej partji, z której wyszedł rząd stojący u steru.

3) Ambasadorowie obradować będą stale i działać w porozumieniu ze swymi rządami.

4) Utworzony zostanie sąd Ligi narodów, poddany ambasadorom.

5) W razie konfliktu między dwoma narodami sprawę sporną będą mogli sądzić trzy różne trybunały:

a) Oba narody będą upoważnione zwrócić się do najwyższego trybunału każdego narodu nie zainteresowanego w konflikcie,

b) mogą również apelować do sądu Ligi narodów lub też

c) do sądu ambasadorów.

6) W razie odmowy obu narodów zwrócenia się do jednego z tych trzech

sądów zostaną one zmuszone do wybrania arbitrow obaj arbitrzy wybiorą trzeciego.

7) O ileby narody zwąszone odmówiły poddania się sądowi rozjemcy. Liga narodów wyznaczy te mocarstwa, którym poruczy wywarcie odpowiedniej presji.

Kronika polityczna.

Na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 24 stycznia r. b., omawiano wypadki na Śląsku Cieszyńskim, sprawy aprowizacyjne, uchwalono dekretu w sprawie wywozu towarów za granicę, dekretu o jednorazowej państwowej daninie, oraz dekretu o centralizowaniu prac rozrachunkowych z państwami rozbiorczymi w Biurze Prac Kongresowych.

Od pułkownika Wade, naczelnika misji angielskiej w Warszawie, otrzymano następujące zawiadomienie: Kapitan marynarki angielskiej Rawlings, który był posłany, żeby zbadać sytuację na frontach czesko-ślą-

skim i czesko-galicyjskim, wyjechał obecnie do Bogumina w towarzystwie porucznika Forstera, przedstawiciela misji amerykańskiej. Rząd angielski jest dotąd nie poinformowany o sytuacji na wszystkich granicach.

Komendant Piludski przyjął w Belwederze dr. J. Bucha i konferował z nim w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Szef sztabu gen. hr. Szepiłyński wyraził najwyższą pochwałę i podziękowanie walczącym na kresach: rotmistrzowi Jaworskiemu, kapitanowi Zbrowskiemu, por. Jasińskiemu, rotm. Dąbrowskiemu, oraz podziękowanie żołnierzom wszystkich oddziałów.

Bawi w Warszawie miłośnicy komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża pomocy dla jeńców rosyjskich.

Wszelkie pogłoski o spodziewanym jakoby w najbliższej przyszłości transporcie miliona jeńców rosyjskich, przez Polskę są pozbawione wszelkich podstaw.

TELEGRAMY.

Wiceminister spraw zewnętrznych.

Warszawa, 26 stycznia.

Jak się dowiadujemy, prezydent ministrów Paderewski poruczył tymczasowe pełnienie funkcji wiceministra w ministerstwie spraw zagranicznych podsekretarzowi stanu dr. Wróblewskiemu. Dotychczasowe obowiązki służbowe dr. Wróblewskiego, jako szefa biura prezydalnego rady ministrów, nie ulegają przez to zmianie.

Wybory na Śląsku.

Warszawa, 26 stycznia.

Rada ministrów na posiedzeniu z 25 zastanawiała się nad ewentualnością odroczenia wyborów na Śląsku Cieszyńskim ze względu na ostatnie wypadki. Jednakże powzięto jednomyślnie uchwałę wyborów na Śląsku nie odroczać, lecz przeprowadzić je w dniu dzisiejszym. O decyzji tej zakomunikowano natychmiast telefonicznie Radzie Narodowej Cieszyńskiej.

Nowy gabinet angielski.

Londyn, 24 stycznia (PAT).

Skład nowego gabinetu angielskiego jest następujący: Prezes ministrów i pierwszy lord skarbu Lloyd George, lord prezydent Karl Carson, minister bez teki (leader of the House of Commons) Bonar Law, kanclerz skarbu (Chancellor of the exchequer) Hauston Chamberlain, Leutenant Irlandii (wice król) Wice hr. Franch, lordkanclerz lord Findlay, sekretarz spraw wewnętrznych Edward Shott sekretarz spraw zewnętrznych Balfour, sekretarz kolonijny wice hr. Millner, sekretarz wojny Churchill, sekretarz lordji Montagu, pierwszy lord admiralacji Walter Long, sekretarz szkocki Muare, prezydent urzędu handlowego Stanley, prezydent urzędu sanitarnego dr. Addison, prezydent urzędu edyktynego Fischer, generalny pełnomocnik (attorney general) Smith, doradca prawny (solicitor general) Gordon Neward, lord adwokat Olive, jenerałny poczmistrz Illingworth, minister pracy Robert, ministerjum emerytow państwowych Beraes, ministerjum służby narodowej i odbudowy Ancland Geddes.

Z walk z Czechami.

Kraków, 25 stycznia. (PAT)

Komisja Likwidacyjna komunikuje z pod Jabłonkowa wyparto Czechów z powrotem na Węgry. Dokonali tego robotnicy z Trzyńca, z drugiej strony rzucili się od południa na najeźdźców robotnicy razem z góralami. Czesi wycofując się, zabrali ze sobą wielu jeńców cywilnych. Księża Micheyde napadli, wpoliczowali i zniszczyli całe urządzenie jego urzędzenia. Na północ od Frysztaku robotnicy z Trzyńca i Karwiny wyparli Czechów. Jest nadzieja odzyskania przeważnej części Zagłębia węglowego. Misja koalicyjna bawi w Cieszynie. Wszelkie pogłoski, jakoby napad na Śląsk był wykonany na życzenie lub za zgodą państw sprzymierzonych lub też z góry przez nie był kierowany są bezpodstawnym wymysłem.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT)

Pod adresem prezydenta ministrów Paderewskiego następująca depeza od rady narodowej księstwa Cieszyńskiego: Partakcje z misją wojskową angielsko-francuską zaczęły się wczoraj wieczorem w Cieszynie. Mamy wrażenie, że rozkaz do podjęcia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Polakom Śląskim wyszedł od rządu czeskiego w Pradze. W przypuszczeniu tem umacnia nas wiadomość z Morawskiej Ostrawy, że tam opublikowano rozkaz rządu czeskiego do napadu czeskiego na Cieszyn. Donosi o tam także „Morgenzeitung“.

Pod naporem z Trzyńca i górali istobniańskich Czesi wycofali się już z Jabłonkowa do Czaczy na Węgry, wprowadzili jednak ze sobą mnóstwo jeńców z pozostałości ludności cywilnej. W Nawisiu napadli na probostwo ewangelickie i tam spoliczkowali pastora Franciszka Micheyde, starca 72-letniego. Z Karwiny donoszą, że Czesi wieszali tam górników polskich, którzy brali udział w organizowaniu milicji. Obecnie tworzy się milicja w całym kraju. Zgłaszają się tysiące.

Prezydent Ameryki do Paderewskiego.

Warszawa, 26 stycznia (PAT).

Paderewski otrzymał od amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga następującą depezę z Paryża z daty 26 b. m.:

Prezydent Stanów Zjednoczonych poleca mi przesłać Panu jako prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych tymczasowego rządu jego serdeczne życzenia z powodu zajęcia przez Pana tego wysokiego stanowiska, a zarazem jego szczerą nadzieję, że rząd, który Pan przedstawia, przyniesie pomyślność Rzeczypospolitej Polak. Jest to moim przywilejem wyrazić Panu w tej chwili moje osobiste pozdrowienie i oficjalnie zapewnić Go, iż zawiązanie przy najbliższej sposobności oficjalnych rządowych stosunków z Pańskim rządem i danie Pańskiej Ojczyźnie takiej pomocy, jaka tylko będzie możliwa w tej chwili, kiedy ona wchodzi na drogę niepodległego życia — będzie dla nas źródłem wielkiego zadowolenia, a zarazem będzie w zupełnej zgodzie z duchem przyjaźni, który w przeszłości ożywił naród amerykański w jego stosunkach do Pańskich rodaków.

Podp. Lansing.

Straszne okrucieństwa Rusinów. — Sanitarjuszki polskie wbijano na pal.

Kraków (KP) „Głos Narodu“ donosi:

Przed kilku dniami przywieziono do szpitala na Politechnice we Lwowie kilkanaście ciężko rannych sanitariuszek polskich w beznadziejnym stanie. Sanitarjuszki zdjęto z pali, na które je Rusini ponabijali.

Wojna Ukrainy z Rosją.

Kamieniec Podolski, 25/1 (KP).

„Podolski Kraj“ donosi, że operacje wojsk ukraińskich przeciw oddziałom

kom bolszewickim już się rozpoczęły. Komenda ukraińska zwróciła głównie uwagę na charkowską gubernję, gdzie są zgromadzone największe siły bolszewickie. Dyrektorjat ukraiński zdecydowany jest odcisnąć terytorjum Ukrainy od najeźdźców.

Z Ukrainy.

Kijów, 26 stycznia (PAT).

Od dnia 16 stycznia, jak donosi „Stołeczny Głos” zaczęły do Kijowa dochodzić wiadomości, o pierwszych walkach na rozrywko-ukraińskiej granicy. Operacje przeciw bolszewickie rozwijają się pomyślnie w Czernihowczyźnie na pasie poranniczym. Tu odbito bolszewikom niektóre ważniejsze punkty strategiczne. Dowództwo ukraińskie zwraca jednak największą uwagę na Charkowczyznę, skąd należy spodziewać się nacisku bolszewików. Ukraińcy zgromadzili na tym froncie znaczną ilość wojsk i zamierzają rozwinąć tu działalność wojenną na większą skalę.

Do Kijowa przybywają codziennie nowe pułki husarów galicyjskich, które się następnie wędrują do armii ukraińskiej. Grupą północną wojsk ukraińskich, operującą w Czernihowczyźnie, dowodzi ataman Polaszuk. Wschodnią grupą, działającą w rejonie Charkowa i w Połtawskim ataman Balałaszan. W okolicach Charkowa walczą po stronie bolszewików wyłącznie regularne wojska, złożone z 1 tysiąc żołnierzy i węgry. Większych walk jeszcze nie było. Urzędowe sfery ukraińskie wykluczają na razie możliwość mobilizacji. Sfery te uważają, że sił wojskowych naogół jest dość dla prowadzenia wojny na szerokim froncie. Głównodowodzącym wojsk działających na terytorjum lewobrzeżnej Ukrainy zamianowany został pułk. Szaske.

Pegrom w Żytomierzu, o którym doniesiono niedawno, rozpoczął się od grabieży w sklepikach spożywczych. Wkrótce gromiono wszystkie żydowskie magazyny. 10 stycznia zaczęto uprowadzać z domów żydowskich młodych ludzi, których następnie na placu strzelniczym rozstrzeliwano. Ciężkie bandy pod pretekstem rewizji grabiły tymczasowo mieszkania. Z posiadłości grabionych wyposzczono tych, którzy udawali się wykupić. Aresztowaniom towarzyszyły znęcania się i gwałty. Stwierdzono wielką ilość gwałtów nad kobietami. 18 stycznia pogrom się zakończył. W chwili obecnej, jak donoszą pisma kijowskie z dnia 17 stycznia, miasto ma wygląd zupełnego zniszczenia. Ceny artykułów pierwszej potrzeby są wprost nieproporcjonalnie wysokie. Pudełko zapatek kosztuje 5 rubli. Według nieprawdopodobnych obliczeń magistratu zabitych jest 100 ludzi i tyleż rannych. Pobita i rozgromiona prawie cała ludność żydowska.

Zdradliwy napad Czechów.

Kraków, 26 stycznia.

Komunikat Komisji Likwidacyjnej z piątku wieczorem. Czesi maszerujący od Bogumina ku Cieszynowi zatrzymali się na linii Frysztak-Cieszyn. W górach Kacatach pod Karwiną toczą się zaciete walki, w których ochotnicy polscy, młodzież i górnicy stawiają mężny opór. Wielką dotychczas przewagę liczebną sił czeskich wyrównywa polski zapał i waleczność ochotników, broniących ojczyzny z prawdziwą zaciekłością. Był wypadek, że chłopiec polski trzymał sam jeden przez godzinę oddział czeski złożony z 20 żołnierzy w szachu. W obronie biorą walczyli także hutnicy. Straty polskie są dotychczas niewielkie.

Kraków, 26 stycznia.

Dzienniki donoszą, że po naradzie z arcybiskupem P. K. L. komendant marynarki angielskiej Ravlings i porucznik amerykański Foster wyjechali w piątek w południe w towarzystwie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych do Bogumina.

Jak podaje „Głos Narodu” po pierwszych sukcesach czeskich uzyskanych początkowym zaskoczeniem zaczęła się sytuacja dla napastników układać niekorzystnie. Karwina zajęta wskutek obrzytniej przewagi czeskiej po kilku godzinach została przez wojska polskie zdobyta. W walce uczestniczyli górnicy polscy. Pod Piotrowicami jak podaje „Kurier Codzienny”, wojska polskie rozbiły 4 operujące tam bataliony czeskie. Piotrowice są w rękach polskich. „Czas” i „Reforma” podają, że wojska czeskie cofnęły się pod Bogumina.

Kraków, 26 stycznia.

Komisja Likwidacyjna donosi d. 26 wieczorem. W ciągu dnia dzisiejszego wojska czeskie zajęły Zebrzydowice i Prodnę. Czesi maszerują także od Frysztaka

Walki z Niemcami.

Poznań, 26 stycznia (PAT).

„Kurier Poznański” donosi: Stacji kolejowej pod Mroczą bronili przeciw Niemcom jeden podoficer polski na czele niewielkiego oddziału. Niemcy zajęli dworzec kolejowy i podoficera oraz ośternastu ludzi jego oddziału wzięli do niewoli.

Niemcy przywiązali podoficera za szyję a szeregowców polskich za ręce do wozu i w pełnym pędzie ruszyli w kierunku Mroczy.

Zamiarowi Niemców zdobycia Mroczy przeszkodziły posiłki polskie z Nakła, które odparły Niemców i uwolniły jeńców.

Wzwanie przedstawicieli Rosji.

Paryż 25 stycznia. (PAT)

Havas donosi: Przedstawiciele wielkich mocarstw zgromadzili się wczoraj po południu na Quai d'Orsay. Sprawy polskiej i rosyjskiej nie poruczono.

Z wieży Eiffel rozesłano wczoraj o godz. 2-jej popołudniu wzwanie rządów koalicyjnych do tych grup w Rosji, które panują nad pewnymi obszarami, aby przysłały po 3 przedstawicieli na wyspę Prince w pobliżu Konstantynopola celem porozumienia się z delegatami koalicyjnymi.

Komisja koalicyjna, która ma być wysłana dla porozumienia się z delegatami rosyjskimi jeszcze nie została mianowana.

Komitec rosyjski w Paryżu.

Paryż 25 stycznia. (PAT)

Z inicjatywy rządu, utrzymującego ścisły kontakt z przywódcami rosyjskiego ruchu narodowego w Paryżu utworzyli się komitec rosyjski z ks. Lwowem na czele.

Celem komitatu jest przygotowanie materiału, na konferencje pokojową. Komisja ta składa się z ambasadorów rosyjskich we wszystkich większych mocarstwach, byłych mężów stanu i przywódców grup politycznych rosyjskich.

Sazanow oraz Czajkowski, prezydent rządu w Archangielsku, oczekiwani są w najbliższych dniach w Paryżu.

Odmowa wydania paszportów socjalistom.

Nowy Jork, 25 stycznia (PAT).

Rząd amerykański odmówił wydania paszportów 3 delegatom socjalistycznym, którzy udać się mieli na międzynarodową konferencję w Lozannie.

Sejm Irlandzki.

Londyn, 25 stycznia (PAT).

Wczoraj zebrał się w Dublinie sejm irlandzki. Zamianowano 4 tymczasowych ministrów i premiera.

Wręczono jej najszczegółowsze daty, odnoszące się do stosunków narodowościowych, wyznaniowych, handlowych, przemysłowych i t.d. na Śląsku Cieszyńskim. Czesi zakomunikowali miłośnikom, że weszli na Śląsk celem zaprowadzenia ład i porządku w fabrykach i kopalniach.

Rozkaz rozpoczęcia tych akcji napadu dał rząd republiki czesko-słowackiej. Misji wyjaśniono, że na terytorjum Śląskim panują wszędzie wzorowy ład i porządek. Misja angielska tegoż dnia b.m. wyjechała z Cieszyna do Morawskiej Ostrawy.

Cieszyn, 25 stycznia (PAT).

„Dziennik Cieszyński” donosi z Żywocia: Patrol nasz zrobił wycieczkę do Górnej Suchy. Przyszło do starcia, 5 żołnierzy polskich natarło na 30 Czechów. 20 Czechów zostało na miejscu a z naszych jest 21 rannych.

Cieszyn, 26 stycznia (PAT).

„Dziennik Cieszyński” pisze: Powodem rozpoczęcia akcji na Śląsku przez Czechów jest zamiar przeszkodzenia wyborom do Sejmu. Czują oni bowiem, że wybory te to rodzaj plebiscytu.

Mamy jednak różne formy wypowiedzenia się, że jesteśmy częścią Polski w tej chwili krwią pieczętujemy swój niezerowalny związek z ziemią polską. Krwawi się Lwów, krwawilo się Wilno, Poznańskie zabroczyło się krwią, teraz kolej przychodzi na Cieszyn.

Wszystkie ziemie polskie składają ofiary z krwi. I my je słozymy i nie oddamy dobrowolnie ziemi polskiej wrogowi podstępemu i zdradzieckiemu.

Hasłem dzisiaj jest i musi być na Śląsku: Do bron! Do bron! Wszyscy zdolni do walki! Do bron! Każdy kto umie i może chwycić za karabin.

Wywiezienie z Ukrainy dygnitarzy cerkiewnych.

Brześć Litewski, 26 stycznia. (KP)

Dyrektorjat ukraiński ogłasza długie pismo, usprawiedliwiające aresztowanie i wywiezienie do Galicji dygnitarzy cerkiewnych. Z pisma tego wynika, że dyrektorjat zwalczał był przez metropolitę Antoniusza, arcybiskupa Eulogjusza i biskupa Nikodema w sposób bezwzględny.

Kiedy dyrektorjat rozpoczął walkę z rządem hetmańskim sobór wydał odezwę, w której ruch zbrojny dyrektorjatu nazwał karygodnym warcholstwem. Wszyscy aresztowani dygnitarze cerkiewni przeciwni byli niepodległości i samodzielności Ukrainy i dążyli do połączenia się z Rosją. Ukrainę traktowali władze cerkiewne nie jako samodzielne państwo, ale jako prowincję rosyjską.

Chcąc nie wywoływać wzburzenia wśród ludności, dyrektorjat odszedł się z dostojnikami prawosławia jaknajrzeczniej i tylko aby unieszkodliwić ich działalność antypaństwową wywiózł ich do Galicji, gdzie posiadają dość szeroką swobodę.

Kamieniec Podolski 26 stycznia. (KP)

W związku z aresztowaniem metropolity Antoniusza i arcybiskupa Eulogjusza aresztowano również biskupa Nikodema. W mieszkaniu Nikodema znaleziono przy rewizji liczne kompromitujące dokumenty, stwierdzające, że biskup Nikodem pozostawał w bliskich stosunkach z metropolitą Antoniuszem.

Podobnie jak Antoniusz i Eulogjusz, ma być także i Nikodem wywieziony do Galicji i internowany w Buczaczu.

Aresztowanie Kiamila-paszy.

Paryż, 25 stycznia (PAT).

„Matin” donosi z Konstantynopola, że marszałek Kiamil-pasza, dowódca 3-iej armii tureckiej został zaarrestowany pod zarzutem wywołania rzezi ormian i greków.

Rewolucja w Portugalii.

Genewa, 25 stycznia.

Z Madrytu donoszą, że wojenne okręty portugalskie bombardowały wczoraj Oporto. Armia stoi po stronie rewolucjonistów, marynarka pozostała wierna rządowi.

Napływ wyborów zrana nie był zbyt wielki. Dopiero około południa zaczęli się zgromadzać i co chwila zwiększał się do wieczora.

Członkowie miejscowych komisji wyborczych zatratowali czynności swe sprawnie i szybko.

W lokalach wyborczych ustanowiono dyżury milicji ludowej dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Po południu i nad wieczorem potworzyły się ogonki wysekających. Mił napływu osób wszędzie zachowano najszybszy porządek i nie zakłócano spokoju.

Wieczorami na ulicach krążyły patrole straży bezpieczeństwa publicznego, celem regulowania ruchu ulicznego.

Około g. 1-iej w nocy członkowie miejscowych komisji wyborczych przystąpili do uporządkowania wszystkich dokumentów, które wraz z urnami zawierającymi głosy, odwieźli do lokalu Głównej Komisji Wyborczej.

Przewóz tych dokumentów odbył się wagonami tramwajowymi, które dyrekcja kolei elektrycznej wypuściła oddając do rozporządzenia członków komisji wyborczych bezinteresownie.

Stwierdzono jednak objawy ze strony ludności co do porządkowania rozporządzenia władz dotychczasowego zakazu sprzedaży trunków wystokowych w zakładach restauracyjnych, w dn. 25 i 26 bm. z powodu wyborów.

Właściciele restauracji spodziewali się że stała klientela nie bacząc na zakaz będzie się domagała wódki i piwa i że z tego powodu wynikną niepożądane zatargi. Tymczasem publiczność naszą odmowy restauratorów przyjmowała spokojnie, nie domagając się trunków.

Niektóre zakłady restauracyjne były przez cały dzień zamknięte.

Stosownie do rozporządzenia arcybiskupa wargawskiego, we wszystkich kościołach miejscowych odbyły się nabożeństwa w godzinach rannych.

W pobliżu biur wyborczych uwijali się przedstawiciele różnych partii, ofiarowujący gotowe głosy do złożenia do urny wyborczej.

Obliczanie głosów.

Dzień w południe, w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 3, Główna Komisja wyborcza, pod przewodnictwem prezesa p. K. Rosmana, przy udziale komisarzy wyborczego adw. przyz. Taubwarda oraz przedstawicieli poszczególnych 18-tn grup, które przedstawiły listy kandydatów na posłów, przystąpiła do obliczenia głosów, złożonych do urn wyborczych.

Rezultat wyborów posłów do Sejmu wiadomy będzie około g. 5-iej po południu

KRONIKA.

— Przyjmowanie ochotników.]

Powiatowa Komenda Uzupelnień (Pasaż Majera) ogłasza, że przyjmuje się na nowo ochotników i przydziela się ich:

- 1) do 28 pułku piechoty w Łodzi;
- 2) do Oddziału odieczny Lwowa (transporty odchodzą co tydzień do Przemysła);
- 3) do kawalerii i artylerji (transporty co drugi dzień do Warszawy);
- 4) do Marynarki (transporty co drugi dzień do Modlina);
- 5) do lotników (transporty co drugi dzień do Mokotowa pod Warszawą);
- 6) piszących na maszynie do Kancelarii wojskowych w Łodzi;
- 7) szewców, krawców, ślusarzy, muzykantów do oddziałów łódzkich.

— Rejestracja lekarzy.

Stosownie do dekretu Naczelnika Państwa z dnia 16 stycznia 1919 roku wzywa Państwowa Komenda Uzupelnień wszystkich przebywających w Łodzi i powiecie łódzkim, brzezińskim, łaskim lekarzy dyplomowanych, którzy nie przekroczyli 35-go roku życia, by bezwzględnie zameldowali się osobiście w biurze PKU (Pasaż Majera 9) w godzinach między 9—1 lub 3—7 celem zarejestrowania i przedłożenia swój dyplom ewentualnie poświadczenie odnośnej władzy, o ile pełnią obowiązki publiczne.

Lekarza z Zgierza, Łasku i Brzeziny zgłaszać się mogą w miejscowych biurach ewidencyjnych.

Po wyborach.

Wczoraj o godz. 8-jej rano punktualnie otwarte zostały wszystkie lokale biur komisji wyborczych.

Idąc za wskazówkami kart informacyjnych nalepionych na każdym domu, wyborcy spieszyli od rana do urn wyborczych, urządzonych w 191 miejscach.

Obchód Kiliński

We wtorek, d. 28 b. m. przypada setna rocznica śmierci szewca-pułkownika, Jana Kilińskiego, rajcy m. Warszawy, dowódcy 20-go pułku piechoty za czasów Kościuszki.

Komitet obchodu już od kilku miesięcy czyni przygotowania, aby rocznicę tę jaknajuroczystej uczcić.

Pamięci pułkownika poświęcimy specjalny dział w niedzielnym numerze „Straży”.

Uroczystość obchodu odbędzie się również w niedzielę

Podziękowanie

Za wstawiennictwem Kobiety Polskiej wyraża serdeczne podziękowanie p. art. dr. p. L. Saperlińska, p. Klekom, p. Charubic, p. Pedziągowej, dyr. chórow Tow. śpiew. im. Moniuski oraz członkom tegoż stowarzyszenia za łaskawy współudział w Wieczerniej paterjy znym, jaki się odbył w dn. 22 b. m. w Drugiej gospodzie dla żołnierzy.

Nafta dla Łodzi.

Zapowiadany oddawna transport nafty nadeszedł już do Łodzi. Wydział zaprowiantowania przystąpił już do rozdania tej nafty pomiędzy kooperatywy. W szere-

żony detaliznej font nafty wynosić będzie 55 tonigów.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym pod batwą p. Z. Birabauma wystąpi wszechświatowej sławy pianista-wiruos Egon Petri. W programie utwory Brahmsa, a mianowicie: Tragiczna uwertura, (I-szy raz), Koncert fortepianowy B-dur (I-szy raz), oraz pamiętna IV Symfonia która w zeszłym sezonie pozostawiła niezatarte wrażenie. Bilety w Czystelni Nowości Alfr. Straucha, Działna 12.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu M. K. Sprawy przejęcia majątku po b. „Godzinie Polski” winna zająć się prokuratorja, gdyż majątek ten stanowi własność państwa. Jakim sposobem p. M. Sachs został „prawym” spadkobiercą wydawnictwa „Godziny” jest to tajemnicą, którą rozprzątać może również urząd prokuratorowski, lub policja kryminalna, tam też zachce Sz Pan zwrócić się po informację.

Ogłoszenie.

Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że

- 1) wybory Radnych do Rady Miejskiej odbędą się w dniu 23 lutego 1919 r.
- 2) głosowanie odbywać się będzie od godziny 8 rano do 10 wieczorem bez przerwy;
- 3) miasto Łódź wybierać będzie 75 Radnych;
- 4) zgłaszanie kandydatów na Radnych przyjmować będzie Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego codziennie między 5—7 po południu w biurze Głównego Komitetu Wyborczego, przy ul. Sienkiewicza 3/5 najpóźniej do 15 lutego 1919 r.
- 5) Główny Komitet Wyborczy na m. Łódź składa się z następujących osób:
Przewodniczący: Sędzia Okręgowy Stefan Cygański, Członkowie: Mateusz Gomułak, Tadeusz Konarzewski, Leon Koźmiński, Stefan Maciński, Izidor Mantinband, Bronisław Michaelis, Stanisław Piątkowski i Ignacy Walter.
- 6) Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej w m. Łodzi urzęduje w biurze przy ul. Sienkiewicza 3/5. Kancelarja czynna codziennie od 9 do 2 i od 3 do 6 po południu.
- 7) miasto Łódź podzielone zostanie na obwody wyborcze, przyczem na każdy obwód wyborczy będzie wyznaczony Miejskowy Komitet Wyborczy; o składzie miejscowych Komitetów Wyborczych, lokali i godzinach urzędowania nastąpią należyte ogłoszenia.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli, administratorów i rządców domów w Łodzi, by w poniedziałek, dnia 27-go stycznia r. b. złożyli na przeciąg dni 3-ch wszystkie domowe książki meldunkowe u miejscowych stróżów dla sporządzenia uzupełnień list wyborczych do Rady Miejskiej, przez specjalnie wydelegowanych w tym celu urzędników.

MAGISTRAT.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919 r.

Oleje i Smary.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
Wydział Materiałów Pędnych
Oddział w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 18.

Wydział posiada na sprzedaż, dla instytucji państwowych i konsumentów przemysłowych większe ilości oleju maszynowego i wrzecionowego, oleju maszynowego jasnego i turbinowego rafinowanego, oleju cylindrowego, smaru twardego i nafty.

Pośredniczy przy zakupie innych materiałów pędnych, jak również załatwia wszelkie sprawy dotyczące fabrykacji i handlu smarami, olejami mineralnymi, benzyną, parafiną, oraz innymi pobocznymi produktami.

Łódź, dnia 25 stycznia 1919 r.

Biuro Prośb i Zażeń

Aleksandra Gersdorfa
Łódź, Piotrkowska 84.
Prośby. Memorjały.
Opracow. ustaw.
Tłumaczenia. Skarżi. Referaty.

Jadę do Tyflisu

Przy muje zlecenia na Kaukaz.
Kancelaria Adwokata Fijałkowskiego, Warszawa, Wspólna 25.

H. Dr. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtaka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120.
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł. 190

Dr. H. Różaner

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 5—8 wiecz. Panie od 4—5.
Działna № 9.

Zebranie członków Składnicy Stowarzysz. Techników w celu likwidacji tejże zostało odłożone na 4 lutego 1919 r.

Kazimierz Roszak
Łódź, Działna № 1, Tel. 23-44.
Zakład Opatrzno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.
Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczycy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek itp. Cieczna kolecja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezroczca na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.
Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu,
40% taniej n. c. z. 135-12
po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład **RESZTEK** naróżne bluzki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Halki, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40 a także na męskie, damskie i dziecięce, kostjumy, na kaftuchy i palta, również trykotaże, bieliznę i chustki w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwane. **Cegielniana 43** w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Ceny stałe**

Dr. S. Kantor zaskorym-
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów).
Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9—2 rano i 6—8 pp. Dla pan od 5—6.

MYDŁO
w najlepszym gatunku Nr. 1—8,50 fen. f. Nr. 2—4,50 fen.; szare — 5,50 fen.; soda, krochmal oraz świece i wszelkie dodatki do prania po cenach hurtowych tylo u
DRUCKERA, ŚREDNIA 2
Uwaga: Nie posiadam obecnie filij.
Najdogodniej kupować w Domu Komisowym w którym przyjmuje się w komis wszelkie towary.
L. Rajchert
Łódź, Zielona № 14.

A. A. A. Resztki najanie szpe-
renik w Łodzi, Piotrk. 84, II piętro, front. Lokiel tow. wein.
na Bawieze i burki od 30 mk.
na Ubrania uczniowskie, 30 „
na Męskie i skatowawskie, 35 „
na Dziecinne „ 14 „
na Spodnie „ 20 „
na Kamizelki sztuczki „ 25 „
na Palta „ 23 „
na Sukate i kostjumy „ 15 „
na Bluzki wełniane „ 8 „
Alpaga i cajgi dub. „ 20 „
Caustki „ 18 „
162—2

Do praktyki ogrodoznej przyimę
chłopca. Zasiad o-
grodałczy. p. Stoński, Bruss Zarowie
175—1
Dom do wynajęcia do sprzedania. W-
Łódź, ul. Marszałkowska 3—1
Inteligentna paniem s-romyich
charakterem pisma potrzebna zaraz do
kantoru. Oferty pod „Polka” składać
w Administracji. 165—1
Poszukuję pokoju lub biuwanę
dzinnie wokolicy, ul. Przejazd, Si nklewicza.
Oferty proszę składać pod „Poczta”
Potrzebny zaraz stary. Zgła-
szać się targow 85
Szkola. 14—1
Wychowawczymi zdozremi
mi poszukuje posiad. Oferty pod „Z. G. L.”
A. Abram Rubman, ul. Włodzowska 101,
zrobił kartę wglowa. 166—1
Frauciska Dobka, al. No-vo-Uro zad 22,
zgubila książeczkę legitymacyjną na
chleb, dla 2-ch osób.
Juzet Olszewska, ul. Sikańska 5, zgubił
książeczkę legitymacyjną na chleb, dla
7 osób. 164—1
Składzono matrykę sioną wydaną z
W. szaw, z kościoła Św. Barbory, na
imię Władysława Piasnowskiego zaa w
Łodzi, na ul. Prze-dzaintnej, 3 162—1
Szradz no książeczkę wydaną z Ban-
Państwa, na imię Leonardy Tyca-1.
163—1